

Sygn. akt II UK 167/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kuryło

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem zainteresowanych: S. C., M. G., A. S., T. M., P. S. i J. Z.

o ubezpieczenie społeczne,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 lutego 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji odwołującego się Przedsiębiorstwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 grudnia 2014 r. (którym Sąd ten zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego przez stwierdzenie, że zainteresowani S. C. i J. Z. we wskazanych okresach nie podlegali ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania na podstawie umowy zlecenia pracy na rzecz Przedsiębiorstwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. oraz oddalił odwołania dotyczące zainteresowanych: M. G., T. M., P. S., A. S.), zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że oddalił odwołanie dotyczące zainteresowanych S. C. i J. Z.

oraz oddalił apelację Przedsiębiorstwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B..

Odwolujący się zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1/ art. 627 k.c. i art. 750 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że przedmiot umów w postaci obowiązku wykonania terenowego badania podłoża gruntowego, w szczególności polegającego na wykonaniu odwiertów i sondowań, a następnie przedstawienie rezultatów tych badań w formie dokumentu określającego profil i właściwości danego gruntu (tzw. metryki) nie ma charakteru dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. i w konsekwencji niezastosowanie tego przepisu, a zamiast niego błędne zastosowanie art. 750 k.c.; 2/ art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że każde dzieło w rozumieniu przedmiotowego przepisu musi mieć charakter „wyraźnie twórczy”, błędne rozumienie pojęcia „samoistności” i „wyodrębnienia” rezultatu oraz przyjęcie, że okoliczności takie jak „prostota i powtarzalny charakter czynności” lub kwalifikacje pracowników są relewantne dla kwalifikacji stosunku prawnego jako umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.; 3/ art. 65 § 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu tego, jaki był zgodny zamiar stron i cel analizowanych w niniejszym postępowaniu umów, co doprowadziło do uznania, że przedmiotem czynności powierzanych zainteresowanemu było jedynie wykonanie odwiertów oraz sondowań a nie sporządzenie prawidłowej dokumentacji (metryki) i w konsekwencji nieuzasadnione zakwalifikowanie umów łączących skarżącego i zainteresowanych, jako umów o świadczenie usług, pomimo że ich wykładnia powinna prowadzić do wniosku, że są to umowy o dzieło, gdyż wolą stron było, aby łączył je stosunek prawny wynikający z umów o dzieło; 4/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 627 k.c. i art. 750 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że stosunek prawny łączący strony podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w zakresie wynikającym z przytoczonych przepisów ustawy systemowej, gdyż nie ma charakteru umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., lecz umowy o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Skarżący podniósł ponadto zarzut naruszenia prawa procesowego, tj.: 1/ art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegającego na tym, że Sąd Apelacyjny nie rozpatrzył wszystkich zarzutów zgłoszonych w apelacji, a w szczególności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ustosunkował się do szczegółowo opisanych w apelacji zarzutów odnośnie do dokonania przez Sąd pierwszej instancji istotnych ustaleń w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, które to naruszenie skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i uznaniem umów zawieranych przez odwołującego się z zainteresowanymi za umowy zlecenia, a zatem miało istotny wpływ na wynik sprawy; 2/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. z uwagi na niewyjaśnienie przez Sąd Apelacyjny, czy uznał za prawidłowe całość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, czy też częściowo ustalenia te zmienił a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakiej podstawie, przez co uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom wskazanym w art. 328 § 2 k.p.c. i uniemożliwia kontrolę zaskarżonego wyroku przez Sąd Najwyższy.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołujący się uzasadnił, po pierwsze, oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej przejawiającą się w oczywiście błędnym zastosowaniu przez Sąd Apelacyjny do umów zawartych przez odwołującego z zainteresowanymi, tezy wyroku Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., III UK 201/12, podczas gdy wyrok ten dotyczył odpeszczania śliwek, zaś z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny wynika, iż przedmiot umów zawartych przez odwołującego się z zainteresowanymi był znacznie bardziej skomplikowany i wymagał o wiele większych starań i umiejętności; po drugie, potrzebą wykładni art. 627 k.c., który wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. pomiędzy Izbą Cywilną a Izbą Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego oraz pomiędzy pionami cywilnymi i ubezpieczeń społecznych sądów powszechnych, w zakresie tego, czy prostota i powtarzalność czynności przewidzianych w umowie wyklucza uznanie tej umowy za umowę o dzieło; po trzecie, występowaniem w sprawie następujących zagadnień prawnych:

1. czy przedmiot umowy polegający na „na prostych i powtarzalnych czynnościach” dłużnika lub czynnościach, które stanowią jedynie element większej całości stanowiącej dzieło, wyklucza zakwalifikowanie takiej umowy, jako umowy o dzieło (art. 627 i nast. k.c.) i pozwala jedynie na uznanie tej umowy za umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.)?

2. czy zakresy przedmiotowe umowy o świadczenie usług i umowy o dzieło są zupełnie odrębne, w związku z czym niemożliwe jest uzależnienie od woli stron uznawania umów o tym samym przedmiocie raz za umowy o dzieło, a innym razem za umowę o świadczenie usług?

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Sformułowanie zagadnienia powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego. Nie każde więc orzeczenie, nawet błędnie wydane, zasługuje na kontrolę w postępowaniu kasacyjnym (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147, z dnia 18 marca 2004 r., I PK 620/03, LEX nr 513011, z dnia 8 lipca 2004 r., II PK 71/04, LEX nr 375715 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Nie spełnia określonego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. wymagania sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do samego postawienia pytania, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451 i z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Natomiast co się tyczy tej przesłanki przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje

rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sady powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Wreszcie podnosząc oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK

218/07, LEX nr 375616, z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/ 07, LEX nr 453107, z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia.

Skarżący nie zdołał wykazać występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej skarżący wskazuje na błędne, w jego ocenie, oparcie się przez Sąd drugiej instancji na poglądzie wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2013 r., III UK 201/12, LEX nr 1341964. Skarżący nie przeprowadza natomiast wywodu prawnego dla wykazania, że naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 627 k.c. w oczywisty sposób stanowi o wadliwości zaskarżonego wyroku. Ponadto, odwołując się do oczywistej zasadności skargi ze względu na naruszenie art. 627 k.c., skarżący wskazuje jednocześnie na występujące na tle tego przepisu wątpliwości interpretacyjne oraz formułuje zagadnienia prawne. Tymczasem w judykaturze wielokrotnie wyjaśniano, że nie jest możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne lub potrzeba wykładni określonych przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903).

W sprawie brak jest również potrzeby rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego co do zakresu swobody kontraktowej stron przy ukształtowaniu stosunku prawnego jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług, skonstruowanego przez skarżącego na tle art. 353¹ k.c., Sąd Najwyższy bowiem niejednokrotnie wypowiadał się w tej kwestii. W orzecznictwie tego Sądu podkreśla się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że

strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadam wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia).

Odnosząc się do podnoszonej przez skarżącego potrzeby wykładni art. 627 k.c. ze względu na rysujące się na jego tle rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego dotyczącego kwestii możliwości uznania za dzieło przedmiotu umowy polegającego na prostych i powtarzalnych czynnościach, należy stwierdzić, że w sprawie nie zachodzi również ta przesłanka przyjęcia skargi do rozpoznania. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 października 2016 r., III UK 28/16, niepubl., wskazał, że powoływane przepisy należą do kanonu prawa cywilnego w sferze zobowiązań. Mają swoje ugruntowane opracowania doktrynalne.

Formułując swoje wątpliwości na tle wykładni tych przepisów, skarżący zdaje się utożsamiać przedmiot umowy polegający na wykonywaniu czynności z przedmiotem umowy jako rezultatem tych czynności. Tymczasem generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zarówno Izby Cywilnej jak i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych) akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o

„rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (por. np. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (por. wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). Podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiot umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma

istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (por. wyrok z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). W konsekwencji przyjmuje się, że nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu (por. powołany wyżej wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13), także wtedy, gdy przedmiotem tej umowy jest współwykonanie prac niezbędnych dla osiągnięcia końcowego rezultatu w jednym procesie technologicznym, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż podwykonawca wykonywał usługi o charakterze czynności starannego działania (por. wyrok z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, LEX nr 2159125).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wypada podkreślić, że podstawę zaskarżonego wyroku stanowiła ocena, iż przedmiotem spornych umów cywilnoprawnych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, ale samo wykonywanie określonych czynności, a ponadto umowy te nie posiadały - podstawowej dla scharakteryzowanej w art. 627 k.c. umowy o dzieło - cechy odpowiedzialności za rezultat (wady dzieła), a były w istocie umowami starannego działania.

Wobec niewykazania istnienia powołanych przesłanek przedsądu, Sąd Najwyższy z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.